

Ponad dwie trzecie polskich uczniów w kłopotliwej sytuacji „traci głowę”, a ponad połowa nie wie, co zrobić. Problem z brakiem poczucia sprawczości wpływa na ich motywację do nauki, może się też przekładać na późniejsze podejście do pracy i relacji zawodowych. W efekcie młodzi dorośli są tymi, którzy najczęściej zmieniają miejsce pracy. W coraz późniejszym wieku podejmują też decyzję o usamodzielnieniu się i założeniu rodziny. Eksperti w dziedzinie zarządzania przekonują, że szkoła powinna znów stać się miejscem, w którym uczy się dzieci podejmowania długofalowych decyzji i radzenia sobie z porażkami.

– Głównym problemem wśród części młodego pokolenia jest umiejętność budowania trwałych relacji. Druga rzecz jest związana z umiejętnością znoszenia frustracji podczas wykonywania zadań. Dosyć istotnym elementem jest w tym poczucie sensu tego, co robię, że moja praca wnosi jakieś dobro czy to do organizacji, czy do społeczności, w której żyję. Kwestie związane z finansami są trochę mniej istotne niż dla osób dorosłych, które mają dzieci i rodzinę na utrzymaniu, wiadomo, że tam ta kwestia autonomii finansowej jest kluczowa – mówi Tomasz Rowiński z Katedry Rachunkowości Menedżerskiej Szkoły Głównej Handlowej. – W przypadku młodego pokolenia, które teraz dużo później się wyprowadza z domu, bo to jest około 30. roku życia, kwestie pracy trochę inaczej wyglądają.

Według danych Eurostatu z 2024 roku wiek, w jakim młodzi Polacy opuszczają rodzinny dom, wynosi średnio 26,7 lat i jest tylko nieco wyższy niż średnia dla Unii Europejskiej (26,2). Dane na temat powiązań z gospodarstwem domowym rodziców wskazują jednak, że w Polsce ponad 65 proc. osób w wieku 25–29 lat wciąż mieszka z rodzicami lub korzysta z dochodów ich gospodarstwa domowego albo też się do nich dokłada. Eurostat wskazuje, że Polska, obok Chorwacji, Słowacji, Włoch, Hiszpanii, Grecji i Irlandii, jest jednym z krajów, w których ponad 80 proc. osób w grupie wiekowej 16–29 lat jest zależnych od dochodów gospodarstwa domowego rodziców.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują natomiast, że mediana wieku dla nowożeńców to w 2024 roku w przypadku mężczyzn 32 lata, a w przypadku kobiet 29,8 lat. W przypadku obydwu płci jest to o pięć–sześć lat więcej niż w 2000 roku.

– Często formułowana jest taka teza, że młodzi nie zarabiają odpowiednio dużo, żeby kupić sobie dom i założyć rodzinę. Równie dobrze uprawomocniona jest teza, że młodzi nie są zainteresowani kupnem własnego domu, przejścia na własną odpowiedzialność, założenia trwałej rodziny oraz trwałych związków i dlatego tak to wygląda – komentuje Tomasz Rowiński.

Jak podkreśla ekspert, może mieć to związek z tym, jak na przestrzeni ostatnich lat zmieniła się edukacja i polska szkoła.

– Szkoła trochę zatraciła wątek tzw. pozytywnego frustrowania ucznia, to znaczy, żeby on się mierzył z trudnościami, żeby to go motywowało do zmiany podejścia. Jeżeli doznaje porażki, to może ją przepracować, pójść dalej i już jej nie powtarzać, czyli zmieniać sposób funkcjonowania tak, żeby nie doszło do kolejnej porażki. Zniesienie prac domowych ma dodatkowy efekt negatywny, że nie ma motywacji do tego, żebym ja zmieniał swoją postawę wobec uczenia się, żebym poświęcał więcej na naukę w domu, żeby osiągnąć w szkole lepsze wyniki. Mechanizm tzw. pozytywnej frustracji ucznia, czyli postawienia odpowiedniej poprzeczki i wymagań, zniknął z polskiej edukacji – ocenia ekspert.

Frustracja jest potrzebna w rozwoju dziecka, ponieważ pozwala radzić sobie w późniejszym życiu z różnymi trudnościami – uczy, jak radzić sobie z emocjami, buduje odporność psychiczną, a także rozwija

Młodzi, zmęczeni, zrezygnowani — skąd bierze się brak motywacji?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 26, listopad 2025 13:41

Alicja Cisowska

Odsłony: 687

motywację i wytrwałość.

Z raportu „Młode głowy”, przeprowadzonego na zlecenie Fundacji Unaweza na grupie ponad 180 tys. polskich uczniów, wynika, że dużą część z nich cechuje poczucie sprawczości poniżej średniej. Deklarują, że w kłopotliwej sytuacji nie znajdują rozwiązań: „tracą głowę” (67,4 proc.), nie wiedzą, co robić (53,8 proc.) lub spodziewają się niepowodzenia (44,1 proc.). Mniej niż co piąty badany (18,3 proc.) przyznał, że w kłopotliwych dla siebie sytuacjach znajduje jakieś pozytywne rozwiązania. Raport wskazuje, że niskie poczucie sprawczości koresponduje z niskim poczuciem własnej wartości i przekłada się na różne obszary funkcjonowania młodego człowieka, w tym radzenie sobie z wymaganiami w edukacji, motywację szkolną i szkolne osiągnięcia.

Te problemy identyfikowane już na etapie szkoły potem mogą rzutować na nieumiejętność mierzenia się z wyzwaniami zawodowymi.

– Jak taki pracownik idzie do korporacji w ośrodku wielkomiejskim, a to trochę co innego niż w małym miasteczku, gdzie idzie do małej firmy, która zatrudnia pracowników fizycznych czy usługowych, to ten problem może być większy – ocenia Tomasz Rowiński. – Trzeba wprowadzić do szkoły elementy związane z feedbackiem i otwartością. Próbować nauczyć uczniów, że porażka nie jest końcem życia, że mają wpływ na to, jakie osiągają wyniki, że my widzimy te wyniki i dajemy feedback, nagrodę.

Z raportu przeprowadzonego przez LiveCareer na grupie ponad 1,3 tys. osób wynika, że najczęściej pracę zmieniają osoby w wieku do 25 lat. 41 proc. tych, którzy zmieniali pracę, robiło to co 1–2 lata, 17 proc. – co kilka miesięcy. Dla 38 proc. ogółu badanych, którzy choć raz zmienili pracodawcę, główną motywacją do zmiany była potrzeba ucieczki z miejsca zatrudnienia, poprzedzona długotrwałą frustracją. Wśród osób do 25. roku życia odsetek ten wyniósł 53 proc.

Źródło: Newseria